

Ks. JAN WILK

MYŚLI PRZEWODNIE ADHORTACJI „FAMILIARIS CONSORTIO”

Synody Biskupów w Rzymie uwieńczone są zwykle wypowiedzią Najwyższego Pasterza Kościoła¹. Stosownie do kilkuletniej tradycji wypowiedź ta ma charakter nauczania zwyczajnego, ujętego w formie adhortacji, omawiającej problematykę danego Synodu. Tak więc adhortacje, związane z kolejnymi Synodami, ujmują w sposób autorytatywny najbardziej żywotne problemy współczesnego Kościoła: ewangelizacji (*Ewangelii nuntiandi*, 1975), katechizacji (*Catechesi tradendae*, 1979), teologii małżeństwa i rodziny (*Familiaris consortio*, 1981). Przypominają one doktrynę Kościoła katolickiego, ale równocześnie kładą nacisk na wcielanie w życie tej doktryny, czyli na duszpasterstwo. Dlatego w każdej z adhortacji papieskiej znajdują się oba elementy: doktrynalny i pastoralny, istotowo powiązane ze sobą.

Synod Biskupów poświęcony zagadnieniom małżeństwa i rodziny obradował w Rzymie w dniach od 26 września do 25 października 1980 r. Natomiast dokument tegoż Synodu w postaci adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II ogłosił 22 listopada 1981 r., w uroczystość Chrystusa Króla.

Adhortacja *Familiaris consortio* ma charakter wybitnie pastoralny. Świadczą o tym zarówno jej tytuł, poruszane w niej zagadnienia, jak i sam układ, typowy dla teologii pastoralnej. Są to trzy podstawowe elementy każdej refleksji pastoralnej:

¹ Por. ks. B. Mierzwiński, Ewangelizacja w rodzinie w świetle „*Familiaris consortio*”, „Chrześcijanin w świecie” 110 (1982), s. 16 - 29.

1. Rzeczywistość ziemska i jej uwarunkowania. W *Familiaris consortio* jest to część I: *Blaski i cienie rodziny w dobie obecnej*.
2. Światło Objawienia Bożego w stosunku do tej rzeczywistości. W *Familiaris consortio* jest to część II, mająca tytuł: *Zamyśl Boży względem małżeństwa i rodziny*.
3. Duszpasterskie zadania Kościoła dotyczące danej rzeczywistości. Chodzi o odpowiedź na pytanie: Co ma czynić Kościół „tu i teraz”, by dane jednostki czy grupy społeczne zrealizowały swoje specyficzne, otrzymane od Boga, powołanie. W *Familiaris consortio* jest to część III: *Zadania rodziny chrześcijańskiej* oraz część IV: *Duszpasterstwo rodzin*.

Warto także zauważyć, że część III kładzie nacisk na rodzinę jako podmiot ewangelizacji, część IV natomiast ujmuje rodzinę głównie jako przedmiot szczególnej troski ze strony instytucji i struktur kościelnych.

Wiele niepokojących objawów degradacji zauważa się we współczesnej rodzinie². Są to: stale wzrastająca liczba rozwodów, plaga przerywania ciąży, utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia i zachwianie funkcji wychowawczej rodziny.

U źródeł tych negatywnych objawów często leży skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumiane opacznie, jako autonomiczna siła domagająca się osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko ze szkodą dla innych.

W obliczu tych tragedii dzisiejszego świata nasza epoka potrzebuje mądrości. Mądrość tę niesie Ewangelia — „dobra nowina”. Kościół Jezusa Chrystusa jest przekonany, że jedynie przyjęcie całej Ewangelii pozwala na spełnienie wszystkich nadziei, które człowiek słusznie pokłada w małżeństwie i rodzinie. Tę „dobrą nowinę” o małżeństwie i rodzinie Ojciec św. przekazuje w II części swojej adhortacji³. Wskazuje na człowieka, który jest obrazem Boga — Miłości, a dalej na małżeństwo, które jest komunią, niezwykłą wspólnotą będącą obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem, a w Nowym Testamencie — Chrystusa z Jego Kościołem. Rozumiemy, że związek małżeński musi być również jedyny i nierozzerwalny, tak jak związek Chrystusa z Kościołem.

Mężczyzna i kobieta żyjący w małżeństwie sakramentalnym są stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na krzyżu, wzajemnie dla siebie i dla swych dzieci są świadkami zbawienia. Małżeństwo zatem jako sakrament jest pamiątką, uobecnieniem i pro-

² I część Adhortacji pt. „Blaski i cienie rodziny w dobie obecnej”.

³ II część Adhortacji pt. „Zamyśl Boży względem małżeństwa i rodziny”.

roctwem zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. W małżeństwie i rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo — macierzyństwo, synostwo, braterstwo. Dzięki tym pierwszym relacjom powstałym w domu, każdy z członków rodziny wchodzi potem do „rodziny ludzkiej” i do „rodziny Bożej”, czyli Kościoła.

Papież, w tej wizji Bożej odnośnie do rodziny, mówi też o relacji małżeństwa do dziewictwa. Dziewictwo i celibat podjęte dla Królestwa Bożego zakładają i potwierdzają godność małżeństwa. Bez poszanowania małżeństwa nie może też istnieć dziewictwo konsekrowane. Człowiek bezżenny, chociaż wyrzeka się płodności fizycznej, staje się płodny duchowo, staje się ojcem i matką wielu. Małżonkowie mają prawo oczekiwać od osób bezżennych przykładu dozgonnej wierności swemu powołaniu. Jak dla małżonków dochowanie wierności bywa niekiedy trudne i wymaga ofiary, umartwienia i zaparcia się siebie, tak samo może być ono trudne dla osób bezżennych (księży, zakonników, zakonnice itp.). Ale wierność tych osób w czasie próby jest na pewno wspaniałym przykładem dla zachowania wierności małżeńskiej.

Same znowu zadania rodziny *Familiaris consortio* ujmuje jako wewnętrzne (ad intra) i zewnętrzne (ad extra)⁴. Te pierwsze, to: tworzenie wspólnoty osób, przekazywanie życia i wychowanie. Drugie natomiast to: uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa, gdzie jest mowa o 14 prawach przysługujących rodzinie i udział w życiu i misji Kościoła poprzez funkcję nauczycielsko-prorocką, kapłańską i pasterko-królewską.

Jan Paweł II jest pierwszym Papieżem, który tak mocno, dobitnie i odważnie ustawił miłość jako fundamentalny element małżeństwa i rodziny oraz jako źródło i fundament wszystkich zadań rodziny. Uzasadnienie teologiczne tej prawdy znajdujemy w p. 11. „Bóg jest Miłością. Stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. Powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Swoją miłość wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety, powołując ich do świadomej i odpowiedzialnej realizacji tej miłości. Prawdziwa i pełna miłość obejmuje również i ciało ludzkie, które z kolei uczestniczy w miłości duchowej. Dlatego płciowość nie może być zjawiskiem czysto biologicznym. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się ze sobą aż do śmierci”. W tym świetle adhortacja mówi o miłości płodnej, odpowiedzialnym rodzicielstwie oraz naturalnych metodach regulacji poczęć, szczególnie w punktach 23, 34 i 35.

⁴ III część Adhortacji pt. „Zadania rodziny chrześcijańskiej”.

W części IV, zatytułowanej *Duszpasterstwo rodzin*, Ojciec św. omawia etapy duszpasterstwa rodzin, strukturę, problem pracowników wreszcie — szczególnie trudne przypadki.

„Trzeba podjąć każdy wysiłek — czytamy w p. 65 — ażeby zorganizować i rozwinąć duszpasterstwo rodzin, troszcząc się o tę pierwszoplanową dziedzinę w przekonaniu, że przyszłość ewangelizacji zależy w dużej mierze od Kościoła Domowego”.

W tej części Jan Paweł II podaje wskazówki, w jaki sposób realizować objawioną wizję małżeństwa i rodziny w konkretnej współczesnej sytuacji. Nie pomija przy tym żadnego z trudnych i bolesnych zjawisk w życiu dzisiejszych małżeństw i rodzin. Zwraca uwagę na to, że trzeba być wyrozumiałym i miłosiernym, szczególnie wobec rodzin uwikłanych w trudne sytuacje; ale jednocześnie należy zachować wierność Chrystusowej nauce. Nie jest prawdziwa miłość, która toleruje czy usprawiedliwia grzech. „Postępując w ten sposób — pisze Ojciec św. — Kościół wyznaje swoją wierność Chrystusowi i Jego prawdzie; jednocześnie kieruje się uczuciem macierzyńskim wobec swoich dzieci” (p. 84).

Kościół winien towarzyszyć rodzinie na różnych etapach jej rozwoju. Trzeba, aby towarzyszył młodym w trakcie przygotowania do małżeństwa. Warto zauważyć, że propozycje Ojca św. dotyczące przygotowania do małżeństwa, są zbieżne z wytycznymi dwóch Instrukcji Episkopatu Polski na ten temat (z 12 II 1969 r. i z 11 III 1975 r.). Dziś nie wystarcza przygotowanie do małżeństwa i rodziny w łonie samej rodziny, ale potrzebna jest pomoc Kościoła i całego społeczeństwa. Kościół wspiera przygotowanie do małżeństwa i rozwija je po to, by usunąć, o ile to możliwe, trudności w późniejszym życiu małżeństwa i rodziny oraz by stworzyć „pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw”.

Przygotowanie do małżeństwa jest procesem ciągłym. Obejmuje przygotowanie dalsze (w rodzinie i na katechizacji), bliższe i bezpośrednie.

W swojej rodzinie i w czasie systematycznej katechezy dziecko uczy się szacunku dla każdej wartości ludzkiej⁵. Konieczne jest ukazywanie dzieciom małżeństwa jako powołania, oczywiście „bez wykluczenia możliwości złożenia Bogu całkowitego daru z siebie w pójściu za powołaniem kapłańskim, czy zakonnym” (p. 66).

W przygotowaniu bliższym chodzi o bardziej specyficzne przygotowanie do sakramentów w ogóle, w tym — do sakramentu małżeństwa. Na tle pogłębionej formacji religijnej należy przekazać religijną, psycho-

⁵ Paweł VI, *Populorum progressio*, p. 15.

logiczną i medyczną wiedzę o małżeństwie, o odpowiedzialnym rodzicielstwie i o wychowaniu dzieci⁶.

Przygotowanie bezpośrednio obejmuje ostatnie miesiące przed ślubem. Adhortacja zwraca uwagę, że należy szczególnie zadbać o narzeczonych, którzy wykazują braki w znajomości doktryny i w praktyce życia chrześcijańskiego.

W przygotowaniu do małżeństwa winny współdziałać rodzina i cała wspólnota kościelna. Ojciec św. zachęca Konferencje Episkopatów, aby wydały „Dyrektorium duszpasterstwa rodzin”, w którym określono by dokładniej, jak ma być realizowane przygotowanie do małżeństwa z zachowaniem równowagi między aspektami: doktrynalnym, pedagogicznym, prawnym i medycznym.

Podejmując problem samego udzielania ślubu, Jan Paweł II podkreśla, że obrzęd liturgiczny wyraża kościelną i sakramentalną naturę przymierza małżeńskiego. Jest aktem uświęcenia. Winien być ważny, godny i owocny. Trzeba więc się zatroszczyć o to, by spełnione były wszystkie wymagania płynące z natury sakramentu i zachowane zostały zasady dyscypliny kościelnej (zgoda, przeszkody, forma, ryt błogosławieństwa). Obrzęd ten jest głoszeniem Słowa Bożego i wyznaniem wiary. Wszyscy obecni winni się czynnie włączyć w ten obrzęd.

Ponieważ narzeczeni posiadają różny stopień wiary, zadaniem duszpasterzy jest umocnienie tej wiary i doprowadzenie do jej dojrzałości. Jeśli jednak, mimo wysiłków, narzeczeni „wyraźnie i formalnie” stwierdzają, że odrzucają to, co Kościół sprawuje w czasie ślubu, nie można ich dopuścić do sakramentu małżeństwa.

Kościół winien towarzyszyć małżeństwu przez całe ich życie. Szczególnie wystawione na różne trudności są młode rodziny. Ojciec św. zachęca, by te rodziny umiały przyjąć pomoc i radę od małżeństw bardziej doświadczonych, a jednocześnie winny ubogacać i ożywiać małżonków starszych.

Wśród zadań rodziny, społeczeństwa i Kościoła adhortacja wymienia troskę o życie dzieci nie narodzonych oraz chrześcijańskie wychowanie dzieci. Przypomina i potwierdza niezmienną naukę Kościoła na ten temat. Życie ludzkie jest darem Bożym. Kościół zawsze opowiada się za życiem. Zadaniem rodziny jest przyjmując z wdzięcznością każde dziecko jako dar od Boga. Przerwanie ciąży jest straszliwą zbrodnią. Żadna władza nie ma prawa wywierać nacisku na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, sterylizacji czy przerywania ciąży.

⁶ II Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenie do nowego obrzędu sakramentu małżeństwa z dnia 11 III 1975, p. 5.

Mówiąc o strukturze duszpasterstwa rodzin *Familiaris consortio* akcentuje, że we wspólnocie diecezjalnej, dekanalnej czy parafialnej żaden program duszpasterstwa organicznego nie może nigdy, na żadnym poziomie pominąć duszpasterstwa rodzin.

Wśród pracowników duszpasterstwa rodzin adhortacja wymienia obok rodziny: biskupów i kapłanów, zakonników i zakonnice, Instytuty życia konsekrowanego oraz świeckich specjalistów, jak: lekarze, prawnicy, psychologowie, pracownicy społeczni, instruktorzy, doradcy, itp. Ojciec św. wzywa też do tworzenia Instytutów, które byłyby teoretycznym, studyjnym zapleczem dla duszpasterstwa rodzin (p. 70).

Wspólnota Ludu Bożego na wzór Dobrego Pasterza winna otoczyć szczególną troską rodziny, które na skutek zewnętrznych czy wewnętrznych przyczyn znajdują się w sytuacji trudnej w sensie materialnym, psychologicznym czy moralnym.

Adhortacja wymienia najpierw i omawia problemy rodzin emigrantów, rodzin ideologicznie podzielonych, mieszanych (z niekatolikami, czy nieochrzczonymi), by przejść do przedstawienia działań duszpasterskich w niektórych sytuacjach nieprawidłowych, mianowicie: małżeństwo na próbie, rzeczywiste wolne związki, ludzie złączeni tylko związkiem cywilnym, żyjący w separacji i rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowego związku, rozwiedzeni, którzy zawarli nowy związek.

Jan Paweł II jako Nauczyciel autorytatywnie i z mocą piętnuje zło, głosząc niezmienną naukę Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa, z drugiej jednak strony, jak Matka i Pasterz z miłością odnosi się do ludzi, którzy dali się uwikłać w trudne sytuacje życiowe i nie potępia ich.

Często spotykanym problemem w duszpasterstwie jest troska Kościoła o rozwiedzionych, którzy zawarli nowy związek. Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że istnieje różnica między tymi, którzy zostali niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej winy zniszczyli małżeństwo. Niektórzy dla dobra dzieci zawarli nowy związek, subiektywnie uważając, że małżeństwo poprzednie nigdy nie było ważne. *Familiaris consortio* wzywa do okazywania tym ludziom miłości, by nie czuli się odłączeni od Kościoła. Należy ich zachęcać do słuchania Słowa Bożego, udziału we Mszy św., modlitwy, wychowania dzieci, czynów miłości i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wyprasali sobie u Boga łaskę (p. 84).

Od dawna dyskutuje się, zwłaszcza wśród teologów zachodnich, o warunkach dopuszczania tych ludzi do sakramentów św. Ojciec św. wielokrotnie ten problem poruszał. W przemówieniu wygłoszonym na zakończenie Synodu Biskupów poświęconego sprawom rodziny Jan Paweł II mówił: „Nie można zaprzeczyć, że takie osoby w pewnych wypadkach będzie można dopuścić do sakramentu pokuty, a wreszcie do Komunii

eucharystycznej; jeżeli szczerym sercem zdecydują się na taką formę życia, która nie sprzeciwia się nierozzerwalności małżeństwa, a mianowicie, kiedy mężczyzna i kobieta nie mogący się zobowiązać do separacji, postanawiają żyć w pełnej wstrzemięźliwości, tj. powstrzymać się od aktów, które przysługują jedynie małżonkom i kiedy nie zachodzi obawa zgorznienia”⁷ (por. również FC, p. 84). Widzimy więc z jednej strony wierność w głoszeniu niezmiennej nauki o nierozzerwalności małżeństwa, a z drugiej — pasterską troskę o człowieka uwikłanego w trudne sytuacje życiowe.

W końcu Ojciec św. zwraca się do tych, którzy nie posiadają rodziny czy to wskutek wielkiego ubóstwa, czy też z innych przyczyn. Dla tych samotnych ludzi trzeba „szerzej otworzyć drzwi wielkiej rodziny, którą jest Kościół... Nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie: Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla «utrudzonych i obciążonych»” (p. 85).

Ojciec św. kończy swoją adhortację o rodzinie chrześcijańskiej modlitwą, wezwaniem orędownictwa Świętej Rodziny z Nazaretu. Wsluchajmy się w jej fragmenty (p. 86):

„Cudownym zamysłem Bożym był w rodzinie nazaretańskiej ukryty przez długie lata Syn Boży: jest ona więc pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich. Rodzina, jedyna na świecie, ta, która wiodła nieznane i ciche życie w małym miasteczku palestyńskim; która doświadczyła ubóstwa, prześladowań, wygnania; która wielbiła Boga w sposób nieporównywalnie wzniosły i czysty, nie omieszka wspomagać wszystkie rodziny chrześcijańskie, co więcej, wszystkie rodziny świata w wierności codziennym obowiązkom, w przewyciężaniu niepokojów i udręczeń życiowych, w wielkodusznym otwarciu się na potrzeby innych, w radosnym wypełnianiu planu Bożego.

Niech święty Józef «Mąż Sprawiedliwy», niestrudzony pracownik, nieskazitelny opiekun skarbów Mu powierzonych, strzeże je, opiekuje się nimi i zawsze je oświeca.

Niechaj Maryja Panna (...) Służebnica Pańska będzie przykładem pokornego i wielkodusznego przyjęcia woli Bożej; niech Ona, Bolesna Matka u stóp Krzyża, łagodzi cierpienia i osuszy łzy tych, którzy cierpią z powodu trudności rodzinnych.

A Chrystus Pan, Król wszechświata, Król rodzin, niech będzie obecny jak w Kanie, w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo (...) Jezusowi Chrystusowi, Maryi i Józefowi zawierzam każdą rodzinę. W ich ręce i ich sercu oddaję tę adhortację:

⁷ Przemówienie Jana Pawła II na zakończenie obrad Synodu Biskupów, „Aeternum Kapiańskie” 96 (1981), z. 3, s. 492; ks. A. Mlotek, Troska duszpasterska o małżeństwa niesakramentalne, „Homo Dei”, 2 (1982), s. 110 - 119.

niech Oni podadzą ją wam (...) i niech otworzą wasze serca na światło, którym Ewangelia promieniuje na każdą rodzinę” (p. 86).

Przyjmijmy zatem wielkodusznie tę adhortację, czytajmy ją, przejmijmy się jej treścią, z radością wprowadzajmy jej wskazania w życie.

Adhortacja *Familiaris consortio* jest obecnie najnowszym i najobszerniejszym dokumentem Najwyższego Pasterza Kościoła, dotyczącym małżeństwa i rodziny. Streszcza on najpełniej aktualną naukę Kościoła w tej dziedzinie, daje nowe aspekty teologiczne i wszechstronnie szkicuje nowe impulsy pastoralne.